

Zbigniew Gostyński

W sprawie składu sądu w postępowaniu uproszczonym

Palestra 17/7-8(187-188), 69-71

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W sprawie składu sądu w postępowaniu uproszczonym

Autor reprezentuje pogląd, że w postępowaniu uproszczonym nie jest wyłączona możliwość wydania przez prezesa sądu — na podstawie art. 19 § 1 zd. drugie k.p.k. — zarządzenia co do rozpoznania sprawy w składzie trzech sędziów.

W opublikowanym w „Palestrze” w numerze 2 z br. artykule dr Grzeszczyk wyraził pogląd, że w postępowaniu uproszczonym nie jest dopuszczalne wydanie przez prezesa sądu zarządzenia co do rozpoznania sprawy w składzie trzech sędziów¹. W. Grzeszczyk nawiązuje tu do wypowiedzianego wcześniej, szerzej jednak nie uzasadnionego zapatrywania J. Bafii², pomija natomiast, że odmienny pogląd wyraził Z. Najgebauer³.

Pogląd W. Grzeszczyka budzi zastrzeżenia, nie znajduje bowiem oparcia w przepisach obowiązującego k.p.k. Właściwa interpretacja przepisów regulujących obsadę sądu jest sprawą o niebagatelnym znaczeniu. Dlatego też celowe wydaje się podniesienie niniejszych polemicznych uwag.

Na wstępie wypada przypomnieć pokrótce argumenty W. Grzeszczyka, które mają, jego zdaniem, przemawiać na rzecz zaprezentowanego przez niego stanowiska.

Przed wszystkim więc Autor utrzymuje, że odstępstwo od zasady składu ławniczego w postępowaniu uproszczonym „(…) jest dopuszczalne tylko w ramach art. 429 § 1 k.p.k.” Na rzecz tego twierdzenia przemawia — jego zdaniem — zestawienie przepisów: art. 19 § 1 zdanie pierwsze, art. 418 i art. 429 § 1 k.p.k. Ponadto Autor stwierdza, iż „kodeks postępowania karnego przyjmuje, że zawilość spraw, dla których przewidziany jest tryb uproszczony, nie może sięgać tak daleko, aby przybrać postać szczególnej zawilości”.

Zestawienie art. 19 § 1 zd. pierwsze z art. 418 i 429 § 1 k.p.k. istotnie prowadziłoby do wniosku, że w postępowaniu uproszczonym może orzekać tylko albo skład ławniczy, albo skład jednoosobowy ...gdyby nie to, że z nie wyjaśnionych powodów pominięto przy tym zestawieniu fakt, iż art. 19 § 1 k.p.k. zawiera oprócz zdania pierwszego także zdanie drugie.

Teza, jakoby ustawodawca zakładał niemożliwość powstania „szczególnej zawilości” sprawy należącej do postępowania uproszczonego, jest zupełnie dowolna. Uzasadnienie tego ostatniego twierdzenia tym, że „za-

¹ W. Grzeszczyk: Skład sądu pierwszej instancji w postępowaniu uproszczonym, „Palestra” 1973, nr 2, s. 23.

² Por. J. Bafia: Postępowanie uproszczone w k.p.k., „Palestra” 1971, nr 1, s. 68 oraz J. Bafia i inni: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Warszawa 1971, s. 561.

³ Por. Z. Najgebauer: Składy orzekające sądów powszechnych przy rozpoznawaniu spraw karnych, NP 1970, nr 4, s. 540.

wiłość sprawy” jest „jedynie przeszkodą procesową postępowania uproszczonego”, pomija zupełnie okoliczność, iż przepis art. 430 — na który powołuje się Autor — reguluje sytuację, w której „za wiłość” sprawy zostanie ujawniona dopiero w toku rozprawy, natomiast „szczególna za wiłość”, dająca podstawę do wydania zarządzenia co do rozpoznania sprawy w składzie trzech sędziów, musi być stwierdzona oczywiście jeszcze przed rozprawą, najpóźniej w chwili wyznaczenia składu. Z powołanego przepisu nie można wyprowadzać wniosku, iż ustawodawca zakładał, że w postępowaniu uproszczonym nie może wystąpić „szczególna za wiłość” sprawy. Wynika z niego tylko to, że warunkiem wystarczającym do przekazania do postępowania zwyczajnego sprawy prowadzonej w trybie uproszczonym przez jednego sędziego jest powstanie „zwykłej”, tj. niekwalifikowanej za wiłości. Nie przesądza to jednak w niczym o tym, żeby stwierdzenie jeszcze przed rozprawą „szczególnej za wiłości” nie miało dawać podstaw do wydania przez prezesa zarządzenia co do rozpoznania sprawy w składzie trzech sędziów. Właśnie przyjęcie dopuszczalności wyznaczenia takiego składu mogłoby uchronić przed powstaniem w praktyce niepożądanego — z punktu widzenia ekonomii procesowej — sytuacji, w której ujawnienie na rozprawie prowadzonej jednoosobowo przez sędziego okoliczności określonej w art. 430 k.p.k. powoduje konieczność odroczenia rozprawy i przekazania sprawy do trybu zwyczajnego.

Należy wyrazić pogląd, że zasadę obsady sądu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym określa norma art. 19 § 1 zd. pierwsze k.p.k., która przewiduje skład ławniczy. Od tej zasady zdanie drugie tego samego przepisu przewiduje wyjątek na rzecz składu trzech sędziów. Zamieszczenie wspomnianego wyjątku w tym samym przepisie, w którym wyrażona została zasada, wskazuje wyraźnie na to, że wyjątek ten ma charakter „ogólny” w tym sensie, iż dotyczy zasadniczo każdego postępowania przed sądem pierwszej instancji. Niedopuszczalność stosowania *in concreto* normy wyrażonej w art. 19 § 1 zd. drugie k.p.k. wymagałaby zatem wyraźnego wyłączenia.

Wyłączenie takie w odniesieniu do postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego określa art. 433 k.p.k. Przepis ten ustala bowiem całkowicie odrębne zasady dotyczące składu sądu w tym postępowaniu szczególnym, wprowadzając — jako zasadniczy — skład jednoosobowy, od którego może być uczynione odstępstwo tylko na rzecz składu ławniczego, przy czym skład taki jest albo fakultatywny (art. 433 § 1 zd. drugie k.p.k.), albo obligatoryjny (art. 433 § 2 k.p.k.).

Analogicznie jak w art. 433 k.p.k. unormowana była kwestia składu sądu w postępowaniu uproszczonym na tle poprzednio obowiązującego stanu prawnego. Ustawa z dnia 20.VII.1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego wprowadziła w art. 6 także odrębną zasadę składu sądu w tym postępowaniu. Składem typowym w postępowaniu uproszczonym — na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów — był skład jednoosobowy, od którego odstępstwo dopuszczalne było tylko na rzecz składu ławniczego. Charakterystyczne jest przy tym, że przepis art. 6 *in fine* wspomnianej ustawy wyraźnie wyłączał dopuszczalność zarządzenia przez prezesa sądu rozpoznania sprawy w składzie trzech sędziów.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa na tle art. 429 § 1 obowiązującego k.p.k. Przepis ten nie zmienia bowiem zasad ogólnych w zakresie składu sądu, lecz tylko przewiduje inny — w porównaniu z wyrażonym w art. 19 § 1 zd. drugie k.p.k. — wyjątek od zasady, że sąd orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, wyjątek „szczególny” w tym mianowicie znaczeniu, że dotyczący tylko postępowania uproszczonego (a na podstawie art. 455 k.p.k. — także postępowania co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia). Jeden wyjątek nie wyłącza drugiego. Jest to tym bardziej oczywiste, że obydwie one podyktowane są różnymi, zgoła przeciwstawnymi racjami. Podstawą „zmiany” składu ławniczego na zawodowy jest okoliczność, że sprawa charakteryzuje się „szczególną zawilnością”; przeciwnie zaś, odstępstwo na rzecz składu jednoosobowego uzasadnione jest — chociaż ustawodawca ogranicza się do bardzo ogólnikowego określenia, mówiąc o „okolicznościach sprawy” — wtedy, gdy sprawa jest stosunkowo prosta i nieskomplikowana „(...) zarówno pod względem faktycznym jak i prawnym”⁴.

W praktyce nie da się wyłączyć sytuacji uzasadniających odstępstwa od zasady tak w jedną jak i w drugą stronę. Odstępstwo od zasady orzekania z udziałem ławników ludowych na rzecz kolegiального składu zawodowego podyktowane jest koniecznością zapewnienia prawidłowego wymiaru sprawiedliwości w sprawach, które ze względu na swój charakter wymagają wysokiej fachowości. Nie da się zaprzeczyć, że sprawy należące do postępowania uproszczonego z reguły nie są w tym stopniu zawile, aby trzeba było aż sięgać po możliwość rozpoznania ich w składzie trzech sędziów, z czego jednak nie można wyprowadzać wniosku, iż skład taki jest w tym postępowaniu w ogóle wyłączony. Okoliczności sprawy o drobne nawet przestępstwo mogą być bowiem *in concreto* o tyle zawile, że będą uzasadniały rozpoznanie sprawy w kolegialnym składzie zawodowym.

Przepisy obowiązującego k.p.k. wprowadziły — w porównaniu z poprzednim stanem prawnym — zasadnicze zmiany w zakresie składu sądu w postępowaniu uproszczonym, i nie można przechodzić nad tym do porządku dziennego.

⁴ W tym punkcie zgadzam się z Autorem, dlatego też pozwoliłem sobie zacytować fragment jego wypowiedzi.